GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Nro. 62.** 28. Maia 1824.

Wiadomości kraiowe.

Z *Czech*. — O bytności N. Pana w Stolicy Czech donosi Gazeta Pragska z dnia 15go Maia co następnie: »W dzień przybycia N. Państwa udała się wieczorem muzyka woyskowa do zamku, a stanąwszy na pierwszym dziedzińcu koleią przegrywała sztuki muzyczne. Lud zgromadzony licznie przysłuchiwał się muzyki i przychylność swoię ku dostoynemu Cesarskiemu domowi nayczulszym wyrazał sposobem. Dnia wczorayszego z rana przyymował N. Pan uszanowanie od władz rządowych, Duchowieństwa, Stanów i Woyskowości. Dobroć Monarchy poiła wszystkich serca uczuciami radości i uszanowania. W południe o godz. 12 przybył Następca Tronu Arcy-Xiążę Ferdynand z Czaslau. Po południu o godz. 6 odprawiano w Kościele metropolitalnym żałobne nabożeństwo za Cesarzowę Ludwikę w przytomności całego dworu i zgromadzoney szlachty. Z powodu tego nie było żadnych uroczystości, ani wieczorem teatru. Nazaiutrz o 11 godz. z rana powtórzono toż samo żałobne nabożeństwo. Wieczorem mieli się N. Cesarstwo Ichmość z całym dworem udać na most do statui S. Jana i być przytomni publicznemu nabożeństwu; lud różnych stanów tak ze stolicy Czech iak i z okolic przybyły oczekiwał na nich z naywiększą niecierpliwością, ale raptowna burza zniweczyła tak upragnione przybycie N. Cesarstwo Ichmość.

— *Z Wiednia d. 20. Maia.* —

Dnia wczorayszego z rana wyiechał Arcy-Xiążę Franciszek Karol w towarzystwie swoiego Ochmistrza C. K. Szambelana i rzeczywistego nadwornego Radcy de Görög do Wyższey Austryi z kąd uda się do Salcburga i do Tyrolu.

Z Węgier. — Zjednoczona Gazeta Budy i Pestu donosi co następnie z Budy pod d. 16tym Maia: »JCMość Arcy-Xiążę Karol ciągle tu bawi wraz za Swoią Małżonką. Dnia 13go i 9tey godz. z rana wyprawiano dostoynemu gościowi wielką woyskową paradę w Rakosu w Pescie. Należały do niey dwa bataliony grenadyierów Soupper i Piret, dwa bataliony Gretha, batalion piechoty Eszterhazego, dwa bataliony 5go polowego pułku artyleryi z 16 sześćfuntowemi działami, dwa szwadrony Sommarywy i dwa szwadrony kyrassyierów X. Lotaryńskiego. Woyskiem tém dowodził w dwu bitwach Kommenderuiący w Węgrzech Arcy-Xiążę Ferdynand. Gdy przechodziły koło Arcy-Xiążęcia Karola znawczem przeyrzawszy ie okiem raczył ich piękną postawę pochwalić. Popołudniu zabawiali się Arcy-Xiążęta z Małżonkami Swoiemi na wyspie Palatyńskiey upięknioney różnemi przyozdobieniami i wdziękami teraźnieyszey pory roku.— Dnia 14go przed południem oglądali Węgierskie narodowe Muzeum w Pescie, a po południu o godz. 5tey byli na świetnym woyskowym karusselu, wyprawionym na pięknym dziedzińcu nowego gmachu w Pescie. — Nazaiutrz z rana udał się Arcy-Xiążę Karol do dóbr Swoich leżących w Komitacie Baranyeńskim. Dostoyna Jego Małżonka zabawi tu ieszcze czas niejaki.

Gazeta Medyolańska z d. 10go Maia umieściła ogłoszenie następuiącego wyroku:

Gdy Kommissyia specyialna postanowiona w Medyolanie odbyła kryminalne śledztwo względem następuiących o zdradę stanu obwinionych osób, mianowicie względem: 1) Ludwika Hrabiego Ducco z Brescia; 2) Antoniego Bossy z Brescia; 3) Wincentego Hr. Martinengo Collioni z Brescia; 4) Piótra Pavia z Brescia; 5) Anioła Rynaldyniego z Brescia; 6) Alexandra Hr. z Brescia Cigola; 7) Franciszka Kawalera Peroniego z Quinzano; 8) Piotra Kawalera Ricchiadei z Brescia; 9) Pawła Bigoni z Chiary; 10) Hieronima urodzonego Rossa z Brescia; 11) Jana Maffoni z Chiary; 12) Antoniego Magotti z Mantuy; 13) Jana Bastasini z Quingentoli; 14) X. Dominika Zamboniego z Passyrano; 15) Leonarda Mazzoldi z Sejanu; 16) Jacka Mompiani z Brescia; 17) Józefa Ferrari z Borgoforte; i 18) Piótra Kawalera Ponzani z Nowary mieszkaiącego w Medyolanie; Senat Lombardzko-Wenecki naywyższey spra-

)(

wiedliwości w Weronie przeyrzawszy wyroki wydane przez specyialną Kommissyię pierwszey i drugiey instancyi uchwalić raczył za naywyższem postanowieniem z d. 16go Grudnia 1823 co następnie:

1) Ażeby Ludwik Hr. Ducco, Antoni Dossy, Wincenty Hr. Martinengo Colleoni, Piótr Pavia, Anioł Rinaldyni, Alexander Hr. Cigola, Franciszek Kawaler Peroni, Piótr Kawaler Ricchiadei, Paweł Bigoni Hieronim szlachetnie urodzony Rossa, Jan Maffoni, Antoni Magotti, Jan Bastasini wszyscy o zdradę Stanu obwinieni śmiercią ukarani zostali.

2) Ażeby X. Dominik Zamboni obwiniony o zdradę Stanu był skazany na wieczne ciężkie więzienie.

3) Względem Leonarda Marzoldi; Jacka Mompiani, Józefa Ferari i Piótra Kawalera Ponzani uchylono sądowe postępowanie dla braku prawnych dowodów.

4) Wspomnieni powyżey skazani są na zapłacenie kosztów prawnych w skutku §. 537 karney księgi ustaw, oprócz tego wszystkich szlachetnie urodzonych a obwinionych o zdradę Stanu ogłaszamy za tracących Austryiackie szlachectwo i prawa, które szlachcie przynależą się podług Konstytucyi kraiu.

J. C. K. Apost. Mość naywyższém postanowieniem z d. 26go Kwietnia 1824 raczył wyżwspomnionym Ducco, Dossi, Martinengo, Pavia, Rinaldini, Cigola, Peroni, Ricchiadei, Bigoni, Rossa, Maffoni, Magotti, Bastasini, nayłaskawiey darować karę śmierci i zamienić ią na scisłą karę więzienia w zamku Lubiańskim, a zwłaszcza dla Duca na lat cztery; dla Dossego, Martinenga i Magotti na lat trzy, dla Pavii, Cigola, Rossi i Bastasiniego na lat dwa, dla Rynaldyniego, Peroni, Ricchiadei, Bigoni i Maffoni na rok ieden.

N. Pan ze zwykłą sobie łagodnością uchylił także karę śmierci wydaną na X. Zamboniego i zamienić ią raczył na iednoletnie osadzenie w więzieniach sądu Trydenckiego.

Naywyższe to postanowienie wydane w skutku nadwornego wyroku C. K. Lombardzko-Weneckiego Senatu naywyższey sprawiedliwości z d. 4go b. m. Maia i ściągaiącey się do tego Intymacyi C. K. specyialney Kommissyi drugiey Instancyi z d. 7go w. m. do powszechney podaie się wiadomości.

Przez C. K. specyialną Kommissyię 1wszey Instancyi.

Medyolan d. 8. Maia 1824.

(*Podpisy.*)

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Gwiazda Francuzka umieściła następuiącą wiadomość z Londynu z d. 4go Maia:

»Donoszą nam, że Sir J. Mackintosh zapytał się w Izbie Niższey, czyli to prawda, że ilość Francuzkich okrętów znacznie na brzegach Brazyliańskich pomnożoną została? P. Canning odpowiedział, iż w samey istocie wypłynęło kilka Francuzkich okrętów w różnych zamiarach, ale o tem nic nie słyszał, co niektórzy głoszą o ich przeznaczeniu. P. Canning donosząc tę wiadomość Izbie, o którey dowiedział się od posła Francuzkiego dodał, że Minister ten obiecał mu dalszych udzielić doniesień, które w tym względzie odbierze.

Izba Wyższa odrzuciła d. 4go Maia 105 głosami przeciw 66 bil wniesiony przez Margrabiego Lansdown, mocą którego Katolikom, a ogólnie wszystkim chrześciianom nie należącym do Anglikańskiego Kościoła miało być wolno zawierać szluby podług obrządku ich religii i nie w Kościołach Anglikańskich.

Wyspy Jońskie.

Pod dniem 13stym Kwietnia, na rozkaz Senatu i za zezwoleniem Lorda Kommissarza obwieszczono powtórnie odezwę ogłoszoną iuż pod d. 7mym Czerwca 1821:

Prezydent i Senatorowie Zjednoczonych Stanów Wysp Jońskich i t. d.

»Ponieważ kraie Epiru, Peloponezu i niektórych wysp Archipelagu dotąd ieszcze zostaią w stanie rozruchów i woyny, przeto po ścisłey rozwadze noty Lorda Kommissarza J. K. Mości *pro tempore* Sir Fryderyka Adama wydaney pod d. 30im t. m. Rząd Państwa, podług uczuć własnych powinności i korzyści ogłasza kraie owe neutralnemi i obwieszcza oraz swóy zamysł nie mięszania się nigdy w powyżey wzmiankowaną woynę. Nakazuie zatém wszystkim Jońskim poddanym ani na morzu, ani na lądzie nie wdawać się do żadney walczącey strony, lecz ściśle trzymać się rozporządzeń wynikaiących ze stosunku przyiętey neutralności.

Ninieysza odezwa drukowana ma być w Greckim i we Włoskim ięzyku i do powszechney wiadomości podana.

W Korfu dnia 7go Czerwca 1821.

Na rozkaz Senatu
Sydney G. Osborne.

Dnia tego samego (13go Kwietnia) wydano także następuiącą odezwę:

»Obwieszczamy ninieyszém, że żadnemu z cudzoziemców iakiegobądź Stanu nie

będzie odtąd wolno przebywać na wyspach Jońskich, ieżeli tenże pomocą swoią którebądź stronnictwo walczące w Grecyi wspierać zechce.«
Korfu d. 13. Kwietnia 1824.

Na rozkaz Senatu
Sydney G. Osborne.

Francyia.

Dalszy ciąg przerwanych obrad w Izbie Deputowanych z dnia 28go Kwietnia: »Angliia«, rzekł P. Perrier, »ma długu 20 miliardów franków, a fundusz umarzaiący złożony z 75 milionów, przeto corocznie może tylko umorzyć 1/3 część swoiego procentu. — Francyia winna iest 2,800 millionów fr., iéy kassa umarzaiąca składa się prawie z 80 mil. fr., a zatém może corocznie 2 5/6 procentu wykupywać. Gdyby Francuzki fundusz umarzaiący chciano porównać z Angielskim, tenże niepowinienby wynosić więcéy, iak 10,500,000 fr., a zatém, chociażby Francuzki fundusz kassy umarzaiącéy ograniczono na 40 mill:; zawszeby iednak o 2 1/3 część więcéy umarzał z naszego długu, niżeli Angliia swoiemi 75 millionami umorzyć iest w stanie. I cóż przeszkadza nam w oszczędzeniu owych 40 millionów? Przełożony wniosek do prawa, który przez obopólne układy zawarte między naszą teraźnieyszą kassą umarzaiącą i nowymi wierzycielami składa, podług wyznania Ministra, właśnie, iak gdyby zakład, wspomnioną kassę w ręce ostatnich! — Gdyby czas pozwolił, wyłożyłbym dokładnie o ile pomnożoną być może Summa 40 millionów licząc procenta do procentów, których wspomnionym właśnie układem chcą pozbawić Francyią. Nie należy pomnieyszać funduszu kassy umarzaiącéy, ale go raczéy pomnażać, kiedy uchwalono znaczne pomnożenie kapitału długu Stanu. Sam Minister musi wiedzieć o niedokładności swoiego planu, a dla czegoż nie chce go odwołać? Już ten czas minął, kiedy Minister zmuszony bywał składać urząd nie utrzymawszy iakiego wniosku; wszakże Izba złożona teraz z samych iego przyiacioł. Niech sobie będzie Ministrem, ale niech nas nie niszczy do szczętu i niech wybawi Francyią od pewnéy uległości i opieki, narzuconéy od kilku zagranicznych bankierów, którzy co dwa lub trzy lat robią zwyczayną podróż do Paryża, nie dla zaspokoienia swoiéy ciekawości, ale, by uzupełnić finansową edukacyią naszych Ministrów, a w nagrodę za to wolno im niszczyć nasz publiczny maiątek. Jeżeli Francyia ma w saméy istocie taką obfitość kapitałów, iak Minister opowiada, czyliż potrzeba pod obcą oddawać się opiekę, chcąc przyprowadzić do skutku iakie zbawienne przedsięwzięcie? — ale, ieżeli ta obfitość pieniędzy tylko w wyobraźni istnieie, przedsięwzięcie, na które poważamy się z dwoma cudzoziemcami łatwo przy nayinnieyszym usterku nayzgubnieysze dla Francyi może mieć skutki. Mowca przypomniał Ministrowi, iak tenże w Marcu 1817 zarzucał owczasowemu Ministrowi P. de Corvetto, że nie otworzył Narodowéy pożyczki: »WPana postępowanie«, rzekł wtedy P. de Viilèle do Ministra Skarbu, »iest nie tylko obrazą »patryiotyzmu, ale i przezorności Francuzów.« Ugodę przez teraźnieyszego Ministra Skarbu zawartą o obcymi w iego gabinecie nazywam także, rzekł mowca, obrazą praw i patryiotyzmu moich współobywateli, a z iaką ona przezornością zrobiona, zdanie o tém zostawiam z grzeczności samemu Ministrowi. Mowca starał się okazać, że wniosek do prawa nie opiéra się ani na publicznéy opinii — bo roiliści razem z liberalistami odrzucaią go — ani na obfitosci Francuzkich kapitałów — kiedy obcych wzywa na pomoc, lecz polega iedynie na udaniu się zasadzki, którą Minister zrobił wzmowie z obcymi, wsparty niewiadomością pierwszych, aż ądzą lichwiarstwa drugich. »Przestańże więc WPan«, zawołał mowca, »mówić do nas o prawach; prawem WPana iest przemoc, a środkiem omamienie, skutkiem WPana proiektu zbyteczne zadłużenie Skarbu i zubożałość wierzycieli Państwa! WPana zamiarem zapewnienie sobie Ministeryialnego despotyzmu! (Oburzenie.) Celem to tego zamiaru obróciłeś WPan przeciw publicznéy wolności wszelkie porękoymie, które ku iéy obronie dała nam mądrość Monarchy! WPan poruczywszy wybory pieczy urzędników, a publiczne wychowanie wyłącznemu dozorowi Xięży, chcesz teraz z użytkiem iednego stronnictwa zaprowadzić system kredytowy, na który r. 1815 i 1817 sam powstawałeś. Do wszystkich prawnych i nieprawnych środków wpływu, do owego połączenia wydziałów Rządu w rękach WPana, do mnóstwa owych urzędów, którym smutną nakazałeś uległość, a z którémi sam teraz porównywasz stany dotąd za wolne uznawane, chcesz WPan także przyłączyć samowolne rozrządzenie 4 do 500 milionami (z kapitału 28 oszczędzonych millionów wieczystych prowizyy), ażeby i tę iedyną klassę Francuzów, która będąc przeciwniczką WPana stawała mu się niekiedy niebezpieczną, zrobić woli swoiéy uległą; ale honor i sumienie téy klassy nie każe iéy przyiąć wynagrodzenia oblanego tych łzami, których WPan chcesz zedrzyć! (Ogólne oburzenie. Mowy téy nie pozwolono drukować.)

Gwiazda donosi, co następnie: »Na naszém morskiém stanowisku w Brazylii stopięć okrętów: »Jean Bart o 44 działach, fregata Magicienne, korweta Echo i brygi Inconstant i Faun. Może być, że fregaty Maryia Teresia i Deligente, które na południowém morzu miały zmienić Amazonkę, Klor yndę i korwetę Pomonę w żegludze swoiéy zabawiły się czas nieiaki w Rio-de-Janeiro. Thetys płynąca do Chin i na morze Indyyskie, Astrea powracaiąca do Francyi, zmieniwszy w Brazylii okręt Jean Bart, i Cyrce, które P. Gestas tamże zaprowadził, a które także do Francyi powracaią, mogły równie przez dni kilka zabawić się na morzu Brazyliańskiém.«

Niemcy.

Podług Eos, Gazety wychodzącéy w Monachium, miał Krol Jmć Bawarski z Królową i Xiężniczkami udać się z końcem Maia do swoiego wieyskiego zamku w Tegernsee, dokąd iuż wyprawiono Dyrektora Królewsk: Galeryi, ażeby kosztowny zbiór prywatny obrazów będących w pokoiach zamku kilkoma wybornemi dziełami sztuki zbogacił. Słychać, że w Tegernsee oczekuią także Jana Xiążęcia Saskiego z Małżonką, Arcy-Xiążęcia Austryiackiego Franciszka Karola i Xiążęcia Metternicha, C. K. Kanclerza Domu, Dworu i Stanu.

Turcyia.

Naynowsze listy z Egiptu odebrane w Livornie, potwierdzaią nieszczęście, które zdarzyło się w Kairze:

»Ogień wybuchnął d. 21. Marca koło 2. godz. po południu w staréy twierdzy, a mianowicie w koszarach stykaiących się ze zbroiownią, gdzie robiono ładunki. Płomień różnemi rozpościerał się kierunkami, szczególnie ku magazynowi prochu. Koło pół do 4téy wysadził w powietrze kilka beczek z prochem; koło 5téy spłonęło więcéy prochu, który to przypadek zrządził w okolicy wielkie spustoszenia, a nawet i dalsze nadwerężył gmachy; z uderzeniem godziny 10téy wieczorem grzmot straszliwy pochodzący z zapalonego prochu nabawił mieszkańców trwogą i postrachem zrządziwszy wielkie szkody.«

»O świtaniu zaczął ogień ustawać, ale wkrótce potém z nie małą dowiedziano się boiaźnią, że wielki magazyn prochu mieszczący podług iednych 25,000, a podług drugich 60 tysięcy cetnarów prochu, był w niebezpieczeństwie i zagrażał zniszczeniem całego miasta. Atoli trwoga podwoiła siły; gorliwości i odwadze woyska wysłanego na gaszenie udało się położyć tamę dalszemu rozszerzaniu się pożaru, i nareście ugasić go zupełnie.«

»Strwożeni mieszkańcy zaraz z początku uciekali gromadami z miasta, z czego inne powstało nieszczęście, ponieważ w zamięszaniu zapomnieli zupełnie o przestrzeganych dotąd urządzeniach i środkach przezorności względem morowéy zarazy, którą Kair właśnie był nawiedzony. Powziąwszy dopiero wiadomość o ugaszeniu pożaru do opuszczonych wrócili pomieszkań. Wielkie tam ogień zrządził spustoszenia, przeszło 5,000 osób utraciło życie, między którémi był Ali Bey i wielu przybyłych do gaszenia Oficerów; Kiaja Bey uratował życie.«

»Można sobie wyobrazić, co za okropny widok przedstawia Kair w téy chwili. Od bramy Rumelii położonéy na Wschodzie miasta, aż do staréy twierdzy, idzie się tylko, iak listy donoszą; przez same gruzy domów i wież, po zgruchotanych szczątkach drzewa, żelaza, broni i powozów. Za nową bramą zaczęły się spustoszenia, zkąd o 50 kroków i daléy ieszcze widać między gruzami i zwaliskami porozrzucane kości więcéy, iak 4,000 koni, mułów, wielbłądów i innych zwierząt.«

»Piękny park artyleriyczny stoiący koło tak zwanych schodów Jussufa i w amfiteatrze panującym Zachodowi miasta zniszczony został zupełnie prawie, wyiąwszy 26 sztuk różnego wagomiaru, kilku moździerzy i bąb. — Cały arsenał zamieniony w gruzy ocalono ieden tylko oddział karabinów w skrzyniach, magazyn rozmaitych sprzętów artyleriycznych i machinę służącą do przelewania dział. Z małego poloowego artyleriycznego parku stoiącego na placu Rumeli u podnuża twierdzy ocalono tylko 15 sześćfuntowych dział.«

»Nowa twierdza mieszcząca w sobie mennicę, salę Dywanu i różne biora Rządowe nie wiele uszkodzoną została.«

»Oba wielkie prochowe magazyny złożone w dwu wieżach głęboką opasanych fossą w niczém także nie były uszkodzone.«

»Mówią, że 50 millionów Tureckich piastrów nie wystarczy chociawszy do dawnego stanu przyprowadzić twierdzę i zbroiownią.«

»O przyczynach pożaru nic pewnego nie wspominaią wyżrzeczone listy, ani nawet nie czynią żadnych domysłów.«

Redakcyia Józefa Bensy; Druk J. J. Pillera.